

# Mrozu, Tequila

Dzisiaj jadę jak Esternlay,  
W żonglu jest tyle jak w NBA,  
Wyluzowany jak Sumpritrej,  
To kosztuje mnie nic sam nawet mniej,  
Jestem Hansla, a ty rzuć celibat, wyjdź z celi,  
Mam cel i tu widać jak post Kelly spurywan,  
Kiedy wchodzę to (sponta gruby bas)

Czy widziałeś kiedyś klub, klubek ten,  
Chyba nie, ja wiem, ty tequile lej,  
Czy widziałeś kiedyś stół pełen luf po brzeg,  
Chyba nie, ja wiem, ty tequile lej,  
Ooo ta kolejka dla nas,  
Ooo wyj na alarm,  
Ooo znajdź barmana i karz tu łać mu nam cały czas, Ouu

To jest to co chce słyszeć,  
Nie ma miejsca na cisze,  
Wiesz co tutaj przemycę,  
Kiedy wchodzę to (sponta gruby bas)  
Zawsze wbijam się w tempo,  
Tobie podnoszę tętno,  
To już wiecie na pewno,  
Kiedy wchodzę to (sponta gruby bas)  
Czy widziałeś kiedyś klub, klubek ten,  
Chyba nie, ja wiem, ty tequile lej,  
Czy widziałeś kiedyś stół pełen luf po brzeg,  
Chyba nie, ja wiem, ty tequile lej,  
Ooo ta kolejka dla nas,  
Ooo wyj na alarm,  
Ooo znajdź barmana i karz tu łać mu nam cały czas, Ouu

Ja zamieniam bit w napal,  
Ty się bujasz, ja nawijam na dragach,  
Kieruje tobą jak mapa,  
Łapie chwile, a ty gubisz sie w datach,  
Emocje rosną w dymie, nie opadną tak jak deszcz,  
Co raj szybciej łapiesz oddech, co raz szybciej płynie krew,

Leja znów tequile i ty pijesz już za trzech (za trzech),  
Chyba świta za godzinę nie zatrzymasz czasu wiesz,  
Dlatego balansuj masz tylko chwile nie wyjdź z transu  
Nie pytaj ile wydasz hajsu,  
Mamy open bar, ej wiesz ?  
Dlatego basuj masz tylko chwile nie wyjdź z transu  
Nie pytaj ile wydasz hajsu,  
Mamy open bar, wiesz ?  
Kiedy działał, w tedy działał na sto,  
Idzie fala, a ty szykuj już to,  
To atak bomb, a nie żaden bon ton,  
To godzina nastąla, żeby działać na sto,  
Kiedy działał, w tedy działał na sto,  
Idzie fala, a ty szykuj juz to,  
To atak bomb, a nie żaden bon ton,  
To godzina nastąla, żeby działać na sto,